

Warto oddać szpik

– str. 2

**Autostopem
przez świat**

– str. 8

**Znamy program
juwenaliów**

– str. 10



Jesteśmy Mistrzami Polski!

Wielki sukces piłkarek z UJ – str. 18

Międzyuczelniana akcja

Uratuj ludzkie życie – zostań dawcą

W dniach 22 i 23 kwietnia na uczelniach w całej Polsce odbędzie się kolejna edycja rejestracji potencjalnych dawców. Nasza Alma Mater jako propagator wydarzenia wraz z Ambasadorami DKMS na Uniwersytecie Jagiellońskim organizuje rejestrację aż w trzech jednostkach: na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej oraz na Wydziale Prawa i Administracji.



WSPÓLNIE PRZECIW BIAŁACZCE



Fundacja DKMS Polska jest organizacją wspierającą dawców szpiku kostnego oraz komórek macierzystych. Jej wielką misją jest znalezienie dawców dla wszystkich na świecie pacjentów wymagających przeszczepu. W ciągu 23 lat istnienia DKMS podarowało chorym szansę na życie dzięki 40 tysiącom osób z baz fundacji.

Jesienna edycja wydarzenia okazała się ogromnym sukcesem, bowiem to właśnie na UJ udało się zebrać największą liczbę potencjalnych dawców. W tej edycji organizatorzy liczą na jeszcze większe zainteresowanie, dlatego studentów i absolwentów UJ oraz wszystkich

chętnych, by udzielić pomocy osobom chorym na raka krwi, zapraszają do miejsc poboru próbek na wyznaczonych wydziałach UJ.

Chorzy nieustannie potrzebują wsparcia, dlatego pomóc im można na wiele sposobów: rejestrując się jako potencjalny dawca, przekazując fundacji darowiznę, zgłaszając się jako wolontariusz czy organizując Dzień Dawcy.

W Polsce, co godzinę jedna osoba dowiaduje się, że ma białaczkę, czyli nowotwór krwi. Dla wielu ludzi jedyną szansą na dalsze życie jest przeszczep szpiku lub komórek macierzystych od niespokrewnionej osoby. Każdy zarejestrowany potencjalny dawca jest ogromną szansą

Chorzy nieustannie potrzebują wsparcia, dlatego pomóc im można na wiele sposobów: rejestrując się jako potencjalny dawca, przekazując fundacji darowiznę, zgłaszając się jako wolontariusz czy organizując Dzień Dawcy.

na życie dla pacjentów. Szczegółowe informacje o akcji znajdują się na oficjalnej stronie Fundacji DKMS Polska: www.dkms.pl.

ALEKSANDRA FALISZEK



Prof. Janusz Skalski, kierownik Kliniki Kardiouchirurgii Dziecięcej oraz Jurek Owsiak, szef WOŚP.

Dar dla szpitala UJ

Sztuczne płuco od WOŚP

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ufundowała Uniwersyteckiemu Szpitalowi Dziecięcemu nowy aparat ECMO. Sprzęt oficjalnie przekazano oddziałowi intensywnej terapii kardiouchirurgicznej 11 marca.

ECMO, czyli pozaustrojowe utlenowanie krwi, przynosi doskonałe efekty m.in. w przypadku wcześniaków z niedorozwojem płuc, osób po utonięciu i narażonych na skrajne wychłodzenie, pacjentów z ciężką niewydolnością oddechową. Aparat ten posłużył także w ratowaniu życia dwuletniego Adasia, który trafił do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w stanie głębokiej hipotermii. Dzięki podłączeniu do ECMO udało się podnieść temperaturę ciała chłopca i odpowiednio dotlenić organizm,

co uratowało mu życie. Jurek Owsiak, lider WOŚP, zareagował natychmiast, gdy dowiedział się o awarii urządzenia w szpitalu. Aparat podarowany przez Fundację WOŚP to wysokiej klasy urządzenie o wartości 318 600 zł. W przeciwieństwie do tradycyjnej, wielotygodniowej kuracji natleniającej, pozwala na szybki i całkowity powrót do zdrowia. Dlatego aparat nazywany jest również sztucznym płucem. – Historia małego Adasia zakończyła się szczęśliwie i przyniosła wspaniałą korzyść dla pozostałych pacjentów. To właśnie po nagłośnieniu tego dramatu, mogliśmy poinformować o naszych potrzebach – powiedział prof. Janusz Skalski, kierownik Kliniki Kardiouchirurgii Dziecięcej, dziękując Jurkowi Owsiakowi za przekazany sprzęt.

JUDYTA POGONOWICZ

Wybory do Samorządu

Znamy już datę wyborów do Samorządu Studentów UJ. 26 marca Dawid Kolenda, Przewodniczący SS UJ, wydał Zarządzenie w sprawie Wyborów do Wydziałowych Rad oraz wyznaczył dzień głosowania na 13 maja (środa).

Informacje o miejscach i czasie głosowania zostaną ogłoszone przez Uczelnianą Komisję Wyborczą do 6 maja. Zgłoszenia kandydatów do Wydziałowych Rad będą przyjmowane przez Wydziałowe Komisje Wyborcze do 5 maja. Pozostałe informacje dotyczące wyborów będą

na bieżąco publikowane na stronie Samorządu Studentów lub ogłaszane przez Wydziałowe Komisje Wyborcze na poszczególnych wydziałach. Judyta Pogonowicz, źródło: www.samorząd.uj.edu.pl.



Tak głosowano w poprzednich latach. Tym razem przedstawiciele do Samorządu Studentów wybierzemy 13 maja.

Szukamy dziennikarzy i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!!!

Redakcja „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na teksty, ale pomożemy też znaleźć temat. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com. Do zobaczenia w redakcji!



Pomożecie? Pomożemy!

Organizujesz ciekawą inicjatywę na UJ? Jesteś studentem naszej uczelni i dokonałeś czegoś wyjątkowego? Znasz na UJ nietuzinkową postać, którą powinni poznać inni? Szykujesz studencką imprezę, o której powinien wiedzieć każdy na uczelni?

Napisz do nas! Pomożemy w promocji, nagłośnimy temat! Jesteśmy otwarci na każdą inicjatywę związaną z Uniwersytetem Jagiellońskim i studentami naszej uczelni.

Nasz adres: wuj.redakcja@gmail.com



TEKST: RYSUNKI: JUSTYNA KIERAT

JESTEM
PERFEKJONISTĄ.



A PONIEWAŻ WIEM, ŻE
NIGDY NIE BĘDĘ DO
KOŃCA ZADOWOLONY
Z TEGO, CO ZROBILAM...



... TO NAWET ZA
NIC SIĘ NIE
ZABIERAM.



Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

E-mail: wuj.redakcja@gmail.com Strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku)

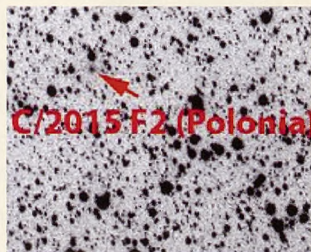
Redaktor naczelny: Bartek Borowicz. **Zespół:** Katarzyna Dam (rysunki), Milena Dziedzic, Dominika Gil, Wojtek Kamiński (foto), Justyna Kierat (rysunki), Ewa Klewar, Katarzyna Kołodziej, Lucjan Kos (foto), Małgorzata Koziej, Paulina Kozłowska (foto), Sylwia Maj (foto), Jakub Marciniak (rysunki), Iza Modrzewska, Kajetan Owczarek, Joanna Pawlik, Angelika Pitoń, Magdalena Pulikowska, Katarzyna Rodacka, Ewa Sablik, Dorota Sak (rysunki), Martyna Słowik, Hanna Sokółska (foto), Alicja Szyszeń, Agata Tondera (foto), Mateusz Wawrzynowicz, Karolina Wiktorowska, Mateusz Wiskulski, Ewelina Wojewodzik, Ola Zabagło, Marta Zabłocka, Magda Zarzycka. **Korekta:** Ewa Kluba **Okladka:** Fot. Jakub Pieprzyk **Redaktorzy techniczni:** Dominika Marzec, Jacek Gruszczyński **Nakład:** 3001 egzemplarzy **Reklama:** wuj_reklama@op.pl **Numer zamknięto:** 10 kwietnia 2015 r. **Druk:** Beltrani



Pismo dofinansowane przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Wieści z uczelni

Współodkrywca komety z UJ



Zespół czterech polskich pasjonatów astronomii dokonał odkrycia komety w naszym Układzie Słonecznym, która na wniosek eksploratorów została nazwana C/2015 F2 Polonia. Wśród jej wynalazców znalazł się student Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego – Michał Kuśiak. Informacja ta jest oficjalnie potwierdzona przez Międzynarodową Unię Astronomiczną. Ciało niebieskie zarejestrowane zostało na półkuli południowej przy pomocy robota, umiejscowionego w zdalnie sterowanym obserwatorium na Pustyni Atacama w Chile. Nie zagraża ono naszej planecie, a dzięki dostatecznemu rozgrzaniu powierzchni przez promienie słoneczne może stać się obiektem dostępnym astronomicznym obserwacjom.

JOANNA PAWLIK

Złoty Krzyż Zasługi



Tym państwowym odznaczeniem uhonorowany został profesor Tomasz Grodzicki przez prezydenta Bronisława Komorowskiego podczas ceremonii inaugurującej II Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Uroczystość odbyła się 30 marca w Teatrze Wielkim w Warszawie. Nagrodzony jest dziekanem Wydziału Lekarskiego UJ CM oraz najbliższym współpracownikiem współzałożyciela UTW na UJ. Doceniony został za

działalność na rzecz seniorów, propagowanie różnych form aktywności osób starszych oraz wspieranie UTW, na których studenci w wieku 50+ zdobywają wiedzę z wybranej dziedziny podczas wykładów i seminariów.

W obecnym roku akademickim kształcenie odbywa się na kursach takich jak: historia sztuki, historia i kultura Krakowa, psychologia, medycyna oraz religioznawstwo.

JOANNA PAWLIK

Doceniony za zasługi



International Osteoporosis Foundation (IOF) wyróżnił profesora Edwarda Czerwińskiego za nadzwyczajne zasługi na terenie Europy Środkowej. Nagrodzony jest praktykującym lekarzem z 43-letnim stażem, pracownikiem Wydziału Nauk o Zdrowiu UJ CM oraz kierownikiem Zakładu Chorób Kości i Stawów UJ CM. Prestiżowa nagroda międzynarodowej fundacji przyznawana jest corocznie przedstawicielom z różnych kontynentów za ich nadzwyczajne osiągnięcia w zakresie osteoporozy i chorób mięśniowo-szkieletowych. Naukowiec z Wydziału Nauk o Zdrowiu UJ CM jest pierwszą osobą wyróżnioną z Polski i z tej części Starego Kontynentu. Jako pionier badań osteoporozy w naszym kraju, który chorobami kości i stawów zajmuje się od 40 lat, zrealizował szereg projektów w dziedzinie epidemiologii osteoporozy, osteoporozy wtórnej, upadków i złamań. Jest także założycielem krakowskiego oddziału Polskiej Fundacji Osteoporozy, Polskiego Towarzystwa Osteoporozy i Europejskiej Fundacji Chorób Mięśniowo-Szkieletowych oraz portalu osteoporoza.pl.

JOANNA PAWLIK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Najlepsza magisterka

Mateusz Chaberski, absolwent Wydziału Polonistyki UJ, został jednym z dwóch laureatów konkursu na najlepszą pracę magisterską o teatrze. Dwójka głównych nagrodzonych wyłoniona została przez jury, któremu przewodniczył profesor Dariusz Kosiński w Instytucie Teatralnym im. Zbigniewa Raszeńskiego. Zwycięska praca pt. „Duchy i nawiedzone domy. Strategie modyfikowania pamięci przestrzeni zbiorowej w przedstawieniach sitespecific”, została napisana pod opieką profesor Małgorzaty Sugierey. Uzyskała opinię „opartej na znakomitym rozeznaniu w najnowszych koncepcjach z zakresu performatyki i badań nad pamięcią”. Ponadto jej autor odznaczony został nagrodą specjalną za najlepszą pracę z zakresu teorii teatru, widowiska lub performansu, co uzasadnione zostało „udaną próbą sformułowania nowej teorii przedstawień site-specific, z uwzględnieniem zmienności percepcji przestrzeni i konstruowania pamięci”. Wręczenie wyróżnienia odbędzie się 23 kwietnia w Instytucie Teatralnym im. Zbigniewa Raszeńskiego.



JOANNA PAWLIK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

UJ wysoko w światowym rankingu



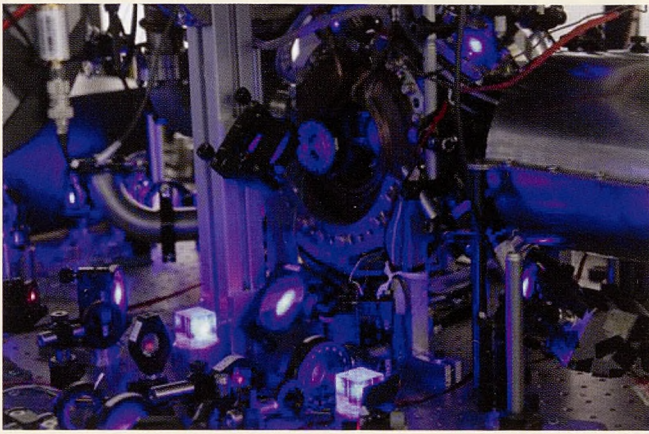
W najnowszej edycji rankingu „Webometrics Ranking of World Universities 2015” Uniwersytet Jagielloński zajął najlepsze miejsce wśród polskich uczelni. W badaniu, które swym zasięgiem objęło prawie 24 tysiące szkół wyższych z całego świata, nasza uczelnia znalazła się na 287 miejscu. W pierwszej pięćsetce szkół wyższych znalazły się jeszcze tylko dwie polskie uczelnie: Uniwersytet Warszawski (miejsce 323) oraz Akademia Górniczo-Hutnicza (pozycja 386). Czołówkę rankingu od lat stanowią uniwersytety amerykańskie. Zwycięzcą został Uniwersytet Harvarda, za nim Massachusetts Institute of Technology, a trzecie miejsce zajął Uniwersytet Stanforda. Światowy Ranking Uczelni Webometrics jest przygotowywany dwa razy w roku przez Najwyższą Radę Badań Naukowych w Madrycie. W zestawieniu nacisk kładziony jest na komunikację uczelni za pośrednic-

twem Internetu. Pod uwagę brane są m.in. wpływ uczelni (czyli to, jak chętnie inne strony przekierowują do treści na stronie uczelni), obecność (liczba podstron w domenie przynależnej danej uczelni), otwartość (liczba dokumentów (np. doc, pdf) udostępnianych na stronach), a także doskonałość (czyli np. udział uczelni w najczęściej cytowanych publikacjach naukowych).

JUDYTA POGONOWICZ

Atomowy zegar tyka

W Krajowym Laboratorium FAMO w Toruniu „słychać” już tykanie optycznego zegara atomowego, zbudowanego dzięki współpracy uczonych z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Nowy zegar, pierwszy tego typu w Polsce i jeden z nielicznych na świecie, pozwoli wyznaczać upływ czasu z niezwykłą precyzją. Urządzenie zajmujące cztery pokoje znajduje się w Krajowym Laboratorium Fizyki Atomowej, Molekularnej i Optycznej w Toruniu. Zostało zbudowane i uruchomione przez konsorcjum naukowe Polski Optyczny Zegar Atomowy, w którego skład wchodzi trzy wspomniane uczelnie. Nowy zegar



dopuszcza błąd o sekundę na kilkadziesiąt miliardów lat, co jest okresem kilkukrotnie dłuższym od tego, jaki upłynął od Wielkiego Wybuchu. – Naprawdę precyzyjne pomiary czasu wymagają ciągłego porównywania wyników z wieloma innymi zegarami. Dlatego zbudowaliśmy (...) dwa całkowicie niezależne od siebie wzorce atomowe – mówi dr hab. Michał Zawada z KL FAMO. Precyzyjne pomiary czasu odgrywają istotną rolę w wielu dziedzinach nauki i techniki. Zegary atomowe poprzedniej generacji, o znacznie mniejszej precyzji, są stosowane m.in. w systemach nawigacji satelitarnej, w bezprzewodowych sieciach o dużej przepustowości, przy zabezpieczaniu transmisji bankowych, a także w pomiarach pola grawitacyjnego Ziemi.

JUDYTA POGONOWICZ,
ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Pożegnanie laureata Nobla



Szwedzka Akademia poinformowała o śmierci wybitnego poety i tłumacza – Tomasza Tranströmera, uhonorowanego w 2011 roku literacką nagrodą Nobla za „skondensowane, przezrocyste

obrazy, dające nam świeży dostęp do rzeczywistości” oraz w 2014 r. tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak podkreślił podczas przyznania twórcy nobilitacji rektor UJ, profesor Wojciech Nowak: – Tytuł doktora honoris causa stanowi największe wyróżnienie, jakie może ofiarować uniwersytet. Jest on nadawany ludziom wielkiego formatu i międzynarodowego wymiaru w uznaniu ich ogromnych zasług dla rozwoju nauki, kultury, cywilizacji. Jeden z najbardziej znanych szwedzkich autorów zmarł 26 marca w Sztokholmie w wieku 83 lat. Jego twórczość została przetłumaczona na ponad 60 języków. Zbiory jego wierszy, które ukazały się w Polsce to m.in.: „Moja przedmowa do ciszy” (1992), „Muzeum motyli” (1994), „Gondola żałobna” (1996), „Późnojesienny labirynt” (1997), „Niebieski dom” (2000) oraz „Podstuchany horyzont” (2005).

JOANNA PAWLIK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Prognozy o Polsce

Prof. Ewa Okoń-Horodyńska, kierownik Katedry Ekonomii i Innowacji Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, została powołana na członka Prezydium Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” w kadencji 2015-2018. – Gratulując nominacji, chciałbym podkreślić, iż jest to wykaz zasług w dotychczasowej działalności na rzecz rozwoju polskiej nauki, a także Komitetu Prognoz. Wyrażam przekonanie, że możemy liczyć na aktywny udział oraz wykorzystanie wiedzy i doświadczenia Pani Profesor w pracach Komitetu Prognoz (...) oraz opracowanie koncepcji strategii rozwoju społecznego i gospodarczego kraju w perspek-

tywie Unii Europejskiej oraz Europy – napisał w liście gratulacyjnym prof. Michał Kleiber, przewodniczący Komitetu Prognoz. Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000” w 1969 roku. W początkowym okresie Komitet podjął prace przede wszystkim nad problemami społecznymi, dotyczącymi kształtu przyszłego społeczeństwa. Po 1989 roku jako Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” zmienił metody swojej działalności. Obecnie prowadzi studia nad przyszłością i szuka odpowiedzi na pytanie, w jakich obszarach mogą się dokonywać zmiany w życiu społecznym i gospodarczym. Obok stałych członków komitetu w pracach uczestniczą także pracownicy wyższych uczelni oraz instytutów z całej Polski.

JUDYTA POGONOWICZ

Żacy z UJ mistrzami mediacji

III Ogólnopolski Konkurs „Mistrzowie Mediacji” organizowany przez Stowarzyszenie ELSA Poland wygrała drużyna studentów prawa z UJ. Po przejściu pierwszego etapu polegającego na opracowaniu najlepszego scenariusza mediacji oraz wzoru ugody, nasi reprezentanci zostali zaproszeni do współzawodnictwa w ostatniej rundzie. Przed finałowym Sądem Konkursowym uczestnicy musieli zaprezentować symulację mediacji na podstawie przygotowanych przez siebie scenariuszy. Najlepiej oceniona została drużyna z Uniwersytetu Jagiellońskiego w składzie: Zuzanna Ochońska, Agata Wojtczak, Piotr Kucała, Michał Pomperski i Jakub Sałek. Laureaci zostali wyróżnieni nagrodami pieniężnymi, książkowymi oraz voucherami na szkolenia. Dodatkowo każdy finalistą dostał możliwość odbycia bezpłatnego stażu w Ośrodku Mediacji Fundacji WPIA UŚ Facultas Iuridica. Zmagania konkursowe odbywały się w siedzibie Ministerstwa Sprawiedliwości.

JOANNA SARNAT

Wyróżnienie dla Koła

Koło Studentów Stosunków Międzynarodowych UJ działające w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ zostało wybrane jako jedno z pięciu najlepszych kół naukowych w Polsce. Organizacja otrzymała wyróżnienie w konkursie organizowanym przez Studencki Ruch Naukowy StRuNa w kategorii „Koło Roku 2014”. KSSM działa od 15 lat. Zajmuje się kwestiami polityczno-społecznymi, nawiązuje i rozwija współpracę z polskimi i zagranicznymi instytucjami zajmującymi się stosunkami międzynarodowymi. W ciągu ostatnich czterech lat zorganizowało ponad 60 wydarzeń, w tym m.in. kilka edycji Festiwalu Dyplomatycznego, 25 ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji, 15 debat eksperckich, kilkanaście spotkań i wykładów otwartych.

JOANNA SARNAT

Dr Marta Szabat wyróżniona

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej wyłoniła kolejnych laureatów programu Coaching. Wśród nagrodzonych znalazła się dr Marta Szabat z Zakładu Filozofii i Bioetyki Instytutu Pielęgniarstwa i Późnożycia Wydziału Nauk o Zdrowiu UJ CM. Program ma pomóc młodym naukowcom w rozwiązywaniu problemów pojawiających się w pracy zawodowej i osiągnięciu kolejnych szczebli kariery naukowej. Pod okiem doświadczonego coacha uczestnik projektu dokładnie analizuje swoją sytuację zawodową i układa plan działania, dzięki któremu może rozwinąć się w wybranym przez siebie obszarze. Do trzeciego naboru w programie Coaching złożono 21 wniosków. Z panelem ekspertów rozmawiało jednak tylko 11 naukowców, z których wyłoniono 9 nowych uczestników programu, w tym dr Martę Szabat. Program realizowany jest w ramach projektu Skills FNP, który finansowany jest ze środków Unii Europejskiej.

JOANNA SARNAT



Medal „Visita Distinguida”

Chilijski Uniwersytet w Concepcion odznaczył prof. Kazimierza Strzałkę medalem „Visita Distinguida”. Nagroda ta jest drugim najważniejszym wyróżnieniem w hierarchii odznaczeń chilijskiej uczelni, zaraz po doktoracie honorowym. Prof. Kazimierz Strzałka, który jest kierownikiem projektu Małopolskie Centrum Biotechnologii, został odznaczony za sukcesy w rozwoju współpracy naukowej między uniwersytetem w Concepcion a Uniwersytetem Jagiellońskim.

JOANNA SARNAT

Świetna magisterka

Piotr Sawczyński, doktorant z UJ, zdobył II miejsce w konkursie prac magisterskich za pracę: „Polityczność podmiotu (?). Spór o podmiotowość we współczesnej filozofii politycznej w świetle krytyki antytetycznej”. Konkurs zorganizowany został przez Archiwum Warszawskiej Szkoły Historii Idei. Oceniano prace z zakresu historii idei społecznych, politycznych i prawnych. Autor pracy jest doktorantem I roku na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ. Pracę magisterską napisał na tym samym wydziale, pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogdana Szlachty. Do konkursu zgłoszono 10 prac, z których nagrodzono trzy. Pierwsze miejsce zdobył student Uniwersytetu Łódzkiego, trzecie student Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

JOANNA SARNAT



Inicjatywa na Wydziale Filozoficznym

Piotrek, wracaj do gry!

O tym, co łączy powyższy apel z naszą uczelnią oraz środowiskiem akademickim mogliśmy przekonać się w dniach 26-28 marca w Instytucie Religioznawstwa UJ. To tam odbyła się akcja charytatywna, której celem była pomoc młodszemu bratu Agaty – jednej z aktywnych absolwentek instytutu, który rok temu doznał poważnego urazu mózgu.

Więcej informacji o tym wydarzeniu oraz możliwości wsparcia trwających aktywnie zbiorów na rzecz Piotrka można uzyskać pod adresem: www.facebook.com/Piotrek.wracajdogry

Piotr Koim przeszedł niezbędną operację, jednak w jej wyniku padł w śpiączkę. Po wybudzeniu się z niej poddawany jest wszechstronnemu leczeniu. Jednak aby znów mógł normalnie funkcjonować, samodzielnie jeść i chodzić, potrzebna jest długa i bardzo kosztowna rehabilitacja. Dlatego też znajomi siostry chłopca z Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotowali wydarzenie, składające się z serii charytatywnych prelek-

cji i warsztatów. Wśród nich znalazły się m. in. warsztaty kaligrafii, poprowadzone przez Prezesa Polskiego Towarzystwa Kaligraficznego – Grzegorza Barasińskiego. We wspomnianej „grze”, która toczy się o zwycięstwo, wzięło udział kilkadziesiąt osób, głównie z grona studentów i absolwentów religioznawstwa. Zamiast tradycyjnej zbiórki pieniędzy, wsparcia Piotrkowi można było udzielić poprzez przekazanie 1% swojego po-

datku na wskazane dane Fundacji Złotowianka, której podopiecznym jest chłopiec.

Głównymi organizatorami niniejszej akcji byli: Zuzanna Szczerbanowska, koleżanka Agaty Koim z czasów studiów, a obecnie doktorantka w Instytucie Religioznawstwa, dr Małgorzata Zawila, była wykładowczyni Agaty, a także Grzegorz Barasiński, kolega Agaty z roku oraz dyrektor szkoły Kaligraf. W pomoc organizacyjną

włączyli się także studenci i doktoranci instytutu oraz jego administracja.

Więcej informacji o tym wydarzeniu oraz możliwości wsparcia trwających aktywnie zbiorów na rzecz Piotrka można uzyskać pod adresem: www.facebook.com/Piotrek.wracajdogry.

JOANNA PAWLIK

Bohaterom cześć i chwała!

Miejsca na sali zajmują młodzi ludzie w bluzach z symbolem Związku Jaszczurczego. Głośno rozprawiają o polityce Romana Dmowskiego, kiedy dziewczyna przychodzi zapytać, czy chcieliby się napić kawy. Odpowiadają żartując, że owszem, ale takiej, jaką pili Żołnierze Wyklęci.

Za nami kolejna wspólna akcja Klubu Jagiellońskiego i NZS UJ – Krakowski Tydzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Seria spotkań poświęconych historii powojennego podziemia antykomunistycznego odbyła się w Pałacu Spiskim w dniach 23-27 lutego. Wydarzenie zorganizowano w związku z czwartymi obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych przypadającymi na 1 marca.

Wprowadzający wykład dra Filipa Musiała z krakowskiego IPN przedstawił najważniejsze wydarzenia z dziejów Żołnierzy Wyklętych. Następnego dnia poruszono kwestię przedstawiania podziemia w kulturze masowej. Powody rosnącej popularności nowego święta wyjaśnił Mateusz Prendota ze Stowarzyszenia Passionart. – Kiedy widzę co roku 11 listopada, mechaniczne składanie wieńców pod pomnikami, myślę, jak bardzo to nieautentyczne. 1 marca to coś innego. Oddolne, społeczne inicjatywy to rzecz bez precedensu w powojen-

nej historii Polski – słyszeliśmy. Dr Dawid Golik z IPN dodał: – Na ulicach przybywa ludzi w koszulkach z narodowym wzornictwem. Nastaje moda na patriotyzm.

Po pokazie filmów dokumentalnych, czwartego dnia odbyło się spotkanie z członkami Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej Najemnicy Bocheńscy. Chłopa w mundurach i dziewczyna-konspiratorka opowiadali o partyzantach z ziemi bocheńskiej. Po wykładzie każdy mógł potrzymać w rękach repliki broni z czasów II wojny światowej.

Najważniejsze jednak było spotkanie, jakie odbyło się piątego dnia. Jeden z ostatnich Wyklętych, kpt. Stanisław Szuro opowiedział o swoim żołnierskim życiu, niejednokrotnie z grozą, ale często też ze sporą dozą soczystego, żołdackiego humoru. – Siedzimy we dwóch w okopie i podejżda do nas bolszewicki czołg. W wieży staje dowódca i krzyczy po rusku: Podajcie się albo będziemy strzelać! „Jak ja ci za-

raz strzelę, ty gadzino!” – mówi mój kolega, wcelowuje karabin, pach, i Rusek się stoczył po pancerzu na ziemię! – wspominał kapitan.

MARCIN WIĘCKOWSKI



Jeden z ostatnich Wyklętych, kpt. Stanisław Szuro opowiedział o swoim żołnierskim życiu, niejednokrotnie z grozą, ale często też ze sporą dozą soczystego, żołdackiego humoru

Koncerty chórów UJ (i nie tylko)

Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Koncert Galowy zatytułowany „Amor patriae nostra lex” (Miłość Ojczyzny Naszym Prawem) odbył się 28 marca w auli Auditorium Maximum. Został on zorganizowany przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenie Passionart pod honorowym patronatem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Wojciecha Nowaka. Widowisko odbyło się z okazji obchodzonego dzień później Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych i miało na celu oddać hołd zbrojnemu podziemiu antykomunistycznemu, które działało na terenie Polski po zakończeniu II wojny światowej i walczyło o wolność i niepodległość naszej ojczyzny.

W koncercie pod batutą Janusza Wierzgacza wystąpił szereg męskich chórów krakow-

skiego środowiska akademickiego – wśród nich Krakowski Chór Akademicki UJ, Chór Chłopców Pueri Cantores Sancti Joseph oraz Grupa Dęta Blaszana Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego. Uroczystość, którą poprowadziła Lidia Jazgar oraz Piotr Piecha, zebrała liczną publiczność. Wśród niej zasiadali zaproszeni goście specjaliści – członkowie organizacji kombatanckich.

Natomiast 1 marca w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie odbył się koncert „Polska się o nas upomni!” w wykonaniu wszystkich trzech chórów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Krakowskiego Chóru Akademickiego UJ, Żeńskiego Chóru Akademickiego UJ oraz chóru akademickiego UJ Camerata Jagellonica. Zaprezentowali utwory sakral-

ne i patriotyczne, które swoim podniosłym charakterem wprowadziły w nastrój nawiązujący do obchodzonego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Po obu koncertach odebraliśmy pochlebne wypowiedzi ze strony publiczności. Za nasze przygotowanie oraz poprowadzenie koncertów odpowiadali Oleg Sznicar – dyrygent Krakowskiego Chóru Akademickiego UJ oraz Janusz Wierzgacz – dyrygent Żeńskiego Chóru Akademickiego UJ oraz chóru Camerata Jagellonica.

KALINA ANDRYSIAK, CZŁONKINI CHÓRU UJ
CAMERATA JAGELLONICA I ŻEŃSKIEGO CHÓRU
AKADEMICKIEGO UJ



Uroczystość zebrała liczną publiczność. Wśród niej zasiadali zaproszeni goście specjaliści – członkowie organizacji kombatanckich.

Rozmowa z Romanem Husarskim, studentem UJ, podróżnikiem

Podróż powinna rozpocząć się w domu

„Sztuka taniego podróżowania” tak Roman Husarski zatytułował prezentację, którą wygłosił podczas II Festiwalu Studiów Azjatyckich, organizowanych w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ. Podzielił się ze słuchaczami bogatym doświadczeniem, które zdobywał podróżując między innymi do Afganistanu, Birmy, Korei Północnej czy Somalii. Roman na co dzień jest studentem filmoznawstwa oraz kulturoznawstwa dalekowschodniego. Oba kierunki realizuje na drugim stopniu.

Jesteśmy już po Twojej prelekcji. Była Twoim pomysłem?

Znajome z Instytutu poprosiły mnie o zrobienie prezentacji. Zgodziłem się, bo za każdym razem podczas takich opowieści słuchacze mogą znaleźć dla siebie coś interesującego.

Gdzie (oprócz pisania bloga) dzielisz się wrażeniami podróży?

Są festiwale, w których zawsze chętnie biorę udział takie jak Travenalia czy Kciuk Festival. To wyjątkowe okazje do tego, żeby zdobyć wiedzę typu „know how”, czyli jak zorganizować własną podróż. Natomiast na blogu piszę różne artykuły, od wrażeń z podróży po recenzje książek. Można tam wiele przeczytać.

Z czego wypływała chęć podróżowania? Była związana w jakiś sposób ze szkołą?

Chciałem jakoś ciekawie spędzić dwumiesięczne wakacje. Teraz jako student mam nawet jeszcze jeden miesiąc więcej. Warto dobrze wykorzystać wolny czas.

Wybierałeś konkretne miejsca czy spontanicznie się decydowałeś?

Za każdą wyprawą stoi inna historia. Przede wszystkim dużo zależy od tanich lotów. Obserwuję strony internetowe i staram się znajdować niedrogie opcje na wyjazd. Czasami pojawiają się tak wyjątkowe okazje, że aż szkoda nie skorzystać. Oczywiście są kraje, którymi się interesuję i te

chciałbym zobaczyć w pierwszej kolejności.

Te kraje związane są z profilem Twoich studiów?

Różnie to bywa. Jak byłem młodszy, to dużo podróżowałem po Europie. Gdy miałem osiemnaście lat dojechałem autostopem do Maroka. To był szok kulturowy. Do kolejnych podróży dużo bardziej się przygotowywałem, ucząc się kultury i podstaw języka. Bardzo cennym źródłem informacji jest też literatura, chociaż nie chodzi mi o książki podróżnicze, która często pisane są byle jak i zawierają mnóstwo stereotypów, a o te pisane przez ludzi z krajów, do których się wybieramy. Można pięknie zaimponować komuś pokazując, że zna się jego tradycję, jego religię i kulturę. Wiedzę można czerpać z książek lub... filmów.

Uczyłeś się z filmów?

Paradoksalnie to przez kino wyładowałem w Afganistanie. Jadąc do Iranu oglądałem wiele filmów z tego kraju i tak się składa, że częstym tematem był ich kłopotliwy sąsiad. Słynna rodzina Makhmalbafów kręciła nawet swoje historie w samym Afganistanie, szkoląc przy okazji kadrę filmowców, którzy wskrzesili afgańskie kino niezależne. Zakochany w tym kinie postanowiłem, że muszę odwiedzić ten kraj. Było warto!

Za każdym razem przed wyjazdem przygotowywałeś się szczególnie?

Przed pierwszymi podróżami niespecjalnie, ale teraz uważam,



że jest to niezbędne. Im więcej człowiek wie, tym więcej na tym skorzysta.

Ucząc się języków korzystałeś z oferty jaką daje uniwersytet?

Oczywiście tutaj Instytut Bliskiego i Dalekiego Wschodu był mi niezmiernie pomocny. Uczyłem się japońskiego, teraz poznaję koreański. Mogę posługiwać się językami w znacznie lepszym stopniu niż po samodzielnej nauce.

Pamiętasz, ile krajów już zwiedziłeś?

Prawdę mówiąc nie wydaje mi się, żeby było to ważne. Nie bawię się w licytację. Nie każda podróż równa się sobie. Dwudniowy pobyt w Singapurze nie będzie dwumiesięcznym pobytem w Iranie. Liczy się nie ilość „zaliczonych” krajów a jakość podróży i to, co z niej wyniesiemy.

Pod jakim kątem poszukujesz? Wygody, niskiej ceny, ciekawego miejsca?

Wszystkie czynniki są istotne. Kwestia noclegu sama się rozwiązuje, ponieważ często podróżuję z namiotem. Zawsze jest też możliwość skorzystania z inicjatywy couchsurfing lub hospitality club. Jeśli chodzi o studia, to taka podróż jest świetnym sposobem na to, żeby poznać miejsce, o którym się czytało czy słyszało. W dzisiejszych czasach ludzie, którzy chcą się zajmować w sposób naukowy jakimś krajem, powinni koniecznie go odwiedzić. Nie żyjemy w XIX wieku, by czerpać wiedzę tylko z książek, warto też doświadczyć. Z drugiej strony mitem jest przekonanie, że dzięki podróżom osiągniemy jakiś wielki dostęp do wiedzy i mądrości. Kierkegaard właściwie nie opuszczał Kopenhagi, a wielki poeta perski i uczony Nizami Gandżawi całe życie spędził w Gandzy – dziś miasto to znajduje się na terenie Azerbejdżanu.

Powróćmy jeszcze do sposobu przemieszczania się. Mówiłeś o tanich lotach, a co z autostopem?

Autostop to moja wielka pasja i miłość. To piękne zjawisko, ponieważ w momencie, gdy ktoś otwiera przed nami drzwi samochodu, otwiera drzwi do swojego świata. Jest w tym pewna mistyka. Jeżdżę autostopem już dziesięć lat. Lubię też podróżować w ten sposób po Polsce. Właściwie mój blog początkowo miał przede wszystkim przybliżyć czytelnikom zasady łapania stopa w egzotycznych, z naszego punktu widzenia, krajach.

Zdarza się, żeby znajomi prosili o rady o wskazówki, jak podróżować?

Częściej to nieznajomi piszą do mnie i pytają o podróż. Dostaję dużo maili, głównie z zapytaniami, od czego zacząć. Widzę duże zainteresowanie i myślę, że w naszych czasach turystyka będzie zjawiskiem coraz bardziej popularnym. Ludzie chcą poznawać świat, a teraz jest to prostsze. Coraz częściej odwiedzają nas też turyści pochodzący z tzw. krajów rozwijających się. Podróżowanie staje się globalnym tematem.



A są kraje, których nie chciałbyś odwiedzić?

(zamyślenie) Szczerze mówiąc wydaje mi się, że nie ma takich miejsc. Obrońcy praw człowieka przestrzegają przed wyjazdami do pewnych krajów na przykład do Korei Północnej z powodu nieprzestrzegania praw człowieka. Prawda jest jednak taka, że jeżeli zostawimy te kraje całkowicie sobie, to nic się tam nie zmieni. Dla tych ludzi to też jest okazja, żeby zobaczyć, że to co głosi ich rząd jest propagandą i że na Zachodzie nie żyją „białe diabły”, ale normalni ludzie. Musimy też pamiętać, że podczas podróży jesteśmy ambasadorami naszego kraju. Często spotkamy ludzi, którzy nigdy nie poznali nikogo z Polski. Wrażenia, które zostawimy mogą zaważyć na całym naszym narodzie.

Jakie zdarzyły Ci się reakcje, kiedy ktoś dowiadywał się, że jesteś z Polski?

To zależy od kraju (uśmiech). Wiadomo, że są miejsca, w których mamy nie najlepszą reputację. Ale są takie państwa jak Gruzja czy ogólnie rejon Kaukazu, gdzie Polacy są dobrze odbierani. Jeśli miałbym wskazać kraj idealny dla początkujących podróżników, byłaby



Jak to mówi słynny polski reportażysta Wojciech Jagielski: podróż powinna zaczynać się jeszcze w domu. Całkowicie się z tym zgadzam. Jeśli miałbym wskazać kraj idealny dla początkujących podróżników, byłaby nim pewnie Gruzja. Ludzie są przyjaźni, jest dość tanio, można łatwo podróżować autostopem i kuchnia jest wspaniała – mówi student UJ.

nim pewnie Gruzja. Ludzie są przyjaźni, jest dość tanio, można łatwo podróżować autostopem i kuchnia jest wspaniała. Znajdziemy też tam niesamowite przykłady architektury chrześcijańskiej z pierwszych wieków i wspaniałe góry. Cudo!

Podróżujesz podczas studenckich wakacji, za każdym razem wiąże się to ze sprawnym zdaniem sesji.

Tak, zawsze staram się to zrobić jak najszybciej. Raz udało mi się mieć nawet czteromiesięczną przerwę: zaliczałem egzaminy w terminie zerowym i troszkę naderwałem początek roku akademickiego (śmiejch), ale szczęśliwie udało się wszystko opanować. To zawsze kwestia organizacji czasu, a także niesamowitej motywacji do wyjazdu.

Czyli jest koniec roku, egzaminy zdane, pakujesz się i ruszasz w drogę, wcześniej się przygotowując?

Jak to mówi słynny polski reportażysta Wojciech Jagielski: podróż powinna zaczynać się jeszcze w domu. Całkowicie się z tym zgadzam.

Jaką planujesz podróż na te wakacje?

Na razie czeka mnie wyprawa do bardzo niebezpiecznego miasta, czyli do Sosnowca (śmiejch). Nie wiem jak sobie z tym poradzę?

Czyżby powrót w rodzinne strony?

Nie, jestem z Krakowa. A na nadchodzące wakacje na pewno coś zaplanuję.

I mimo tego, że podróżujesz po świecie, zawsze chętnie wracasz do Krakowa?

Jestem bardzo przywiązany do mojego miasta. Mam tu znajomych, rodzinę i dziewczynę. I dobrze jest mieć dokąd wracać. Podczas podróży zdarzyło mi się spotykać współczesnych nomadów, ludzi bez domów, którzy żyją tylko z przemieszczania się z miejsca na miejsce. Szanuję ich, ale to nie jest moja metoda na życie.

Z kim zazwyczaj podróżujesz?

Przeważnie sam, lecz czasem z jedną, dwiema osobami, z przyjacielem, z dziewczyną. Moim zdaniem w większych grupach mniejsza szansa na poznanie ludzi na miejscu, z drugiej strony jest większa „comfort zone”. Więc zależy, co kto lubi.

Co chcesz przekazywać słuchaczom podczas swoich wystąpień oraz wpisów na blogu?

Chyba najprościej mi będzie zacytować św. Augustyna, który powiedział, że życie jest jak książka. A ci co nie podróżują, czytają tylko pierwszą stronę.

ROZMAWIAŁA: MAGDALENA PULIKOWSKA

BLOG ROMANA MOŻNA ZNALEŹĆ
POD ADRESEM:
WWW.WLOCZYKIJ.ORG

SPONSOR IMPREZY

ŻYWIIEC

juwenalia 2015

KRAKOWSKIE
5-10 maja



**COMA, BRODKA
STRACHY NA LACHY
ENEJ, HAPPYSAD**

**VAVAMUFFIN, LAO CHE
SOKÓŁ I MARYSIA STAROSTA
FISZ EMADÉ TWORZYWO
ANIA DĄBROWSKA**

**PABLOPAVO & LUDZIKI, ORGANEK
MARIKA I SPOKOARMIA, BEDNAREK
MALEO REGGAE ROCKERS, B.O.K
CAŁA GÓRA BARWINKÓW, TEDDY JR
KONIEC ŚWIATA, BENJAMIN YELLOWITZ
KRZYSZTOF ZALEWSKI, KARI, BAJZEL
HALLA NORDFJORD, CHEAP TOBACCO
EMPIRE OF A DANCING BEAR, ELDO
COLOURS OF BUBBLES, MUCHY**

**Korowód na Rynek Główny
Wybory Najmilszej Studentki Krakowa
Wybory SuperStudenta Krakowa
Juwenaliowa Noc Kabaretowa**

www.juwenaliazywca.pl
www.juwenalia.krakow.pl

Sponsor:

Coca-Cola

Partner Medyczny:

scormed

Hotel Juwenalia Kraków

CHOCIEL

Organizatorzy:

ACADEMICA

SAMORZĄD
STUDENTÓW

Wiceprezydent
Miasta Krakowa

Patronat Honorowy:

Prezydent
Miasta Krakowa

Realizowane
przy udziale finansowym
Gminy Miejskiej Kraków

Kollegium Rolników
Szkół Wyszczel Krakowa

WUJ

Patroni:

MAXXX

96.7 FM

gazeta

Love Kraków

TVP
KRAKÓW

diastudenta.pl

Kulturatka.pl

KONCERTOMANIA

naszemiasto

Wspieramy

wiecz2009

WUJ

bis

WUJ

JUWENALIA

KRAKOWSKIE

WWW.JUWENALIA.KRAKOW.PL

5-10 V 2015



PROJEKT: WOJCIECH KOLEK

KWIECIEŃ W KLUBIE ZACZEK

16.04
20:00 **LOREIN**

INDIE | ROCK | ALTERNATIVE

24.04
19:00 **SPOTKANIE Z FILMEM**

DARMOWE KINO ZACZEK

25.04
20:00 **RASMENTALISM**

FUZJA RAPU 8 | KUBAN x GEDZ x PROFORMA

29.04
20:00 **LATAJĄCE TALERZE**

COVER SHOW - FINAŁ KARAOKE

30.04
20:00 **FLUO PARTY**

wstęp free DRESS CODE: WHITE & FLUO

18:30 PONIEDZIAŁKI **LADY LATINO/SALSA**

18:00 ŚRODY **KIZOMBA POCZĄTKUJĄCA**

19:30 ŚRODY **KIZOMBA ZAAWANSOWANA**

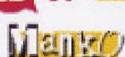
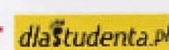
21:00 ŚRODY **KARAOKE**



Alajka 3 Maja 5
www.klubzaczek.pl

partneri medialni:

Kulturatka.pl



KONCERTOMANIA



INFO MUSIC.PL



DZIENNIK POLSKI

partnerzy:



CONCEPT MUSIC ART



Felietaon. Licz na siebie

Samemu też można, czasem nawet trzeba

Ile razy zdarzyło ci się nie zrobić czegoś tylko dlatego, że nie miałeś z kim? Ile razy zrezygnowałeś z zaproszenia, bo głupio ci było zjawić się na imprezie samemu? Ile marzeń odkładasz w nieskończoność tylko dlatego, że nie masz z kim ich zrealizować?

Czas przypomnieć sobie jedno mądre powiedzenie: jeśli umiesz liczyć, licz na siebie.

Fajnie jest mieć przyjaciół, z którymi zawsze masz gdzie wyjść. Niefajnie jednak, gdy potrzeba przebywania z ludźmi determinuje wszystkie nasze działania, a jeszcze gorzej, jak hamuje nowe inicjatywy. Warto pamiętać, że samemu, wbrew pozorom, też dużo można.

SAMA NIGDZIE NIE JADĘ

Moja historia jest krótka: jako studentka filologii angielskiej i zagorzała fanka Harry'ego Pottera, od lat nałogowo wręcz marzyłam o wizycie w Londynie. Pieniądże na tę okazję zbierałam do skarbonki przez kilka dobrych lat. W wakacje po drugim roku studiów już miało się udać, a spaliło na panewce: słomiany zapał znajomych zniknął równie szybko jak się pojawił i zostałam ze swoimi wielkimi planami sama. A przecież z konia nie spadłam, żeby sama do Londynu lecieć! Zamiast więc spełniać jedno z moich największych marzeń, zaliczyłam jedne z najbardziej frustrujących wakacji w moim życiu.

Pół roku później mój ukochany zespół Muse ogłosił trasę koncertową. Jednym z przystanków był występ na stadionie – w Londynie. Moje odwieczne marzenie

o wizycie w stolicy Anglii złożyło się w jedno z tym nieco świeższym, koncertowym. I coś we mnie pękło. Jasne, nikt nie był gotowy jechać ze mną i pewnie, że trzęsłam się ze strachu jak ta przysłowiowa osika, ale tym razem podeszłam do sprawy bardziej racjonalnie: rozpisałam listę plusów i minusów. Tydzień później miałam bilet w ręce!

NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY JAK GO MALUJĄ

Strach ścisnął moje wnętrze tylko do momentu, w którym przekroczyłam bramkę na lotnisku, a rodzina zniknęła z pola mojego widzenia. Gdy lądowaliśmy na Stansted, z trudem kryłam rozszadającą mnie od środka ekscytację. Przez trzy dni mojego pobytu w stolicy Anglii żyłam snem na jawie, nie do końca wierząc, że właśnie przekuwam swoje dwa największe marzenia w niezapomniane, realne wspomnienia.

Ku mojemu zaskoczeniu, nikogo ani niczego mi tam nie brakowało. Za to po powrocie do Polski szybko zatęskniłam za osobą, którą odkryłam w sobie właśnie tam na obczyźnie: ona nie bała się zagadać dziewczynę pracującą w pubie czy podejść do



Mój ukochany zespół ogłosił trasę koncertową ze stadionowym Londynem w planie. Coś we mnie pękło. Tydzień później miałam bilet w ręce!

obcej pary i pochwalić świetne t-shirty. Nie bała się uśmiechać, pytać i ryzykować ośmieszenie. Nie martwiła się o poprawność swojego angielskiego, tylko po prostu go używała. Nie miała hamulców i nie bała się sięgać po swoje marzenia, za co niejedna przypadkowo napotkana osoba głośno ją chwaliła.

NIBY NIC, A ZMIENIŁO SIĘ WSZYSTKO

To, że wróciłam odmieniona dotarło do mnie dopiero wtedy, gdy wszystkie dobrze znane mi problemy rozplynęły się w powietrzu: zniknęły obawy przed samotną wizytą w teatrze, kinie, na wernisażu czy wystawie; bez żadnego wahania poszłam kupić pojedynczy bilet na kolejny koncert, tym razem w Warszawie. Przestałam uzależniać swoje życie kulturowe i rozrywkowe od znajomych, a ono, zamiast na tym tracić, zaczęło zaskakująco dużo zyskiwać.

Moja samotna wyprawa do Londynu była nie tylko jednym z najlepszych doświadczeń w moim życiu, ale i świetnym życiowym sprawdzianem, którego bardzo potrzebowałam: to doświadczenie pomogło mi wyzbyć

się wielu obaw, udowodniło, że stać mnie na więcej niż mogłabym przypuszczać i otworzyło na nowe możliwości. Przede wszystkim jednak wreszcie uwierzyłam w to, że sama też dużo mogę zrobić i osiągnąć, a to, choć nie brzmi szczególnie odkrywczo, okazało się jedną z najcenniejszych lekcji w moim życiu.

Prawdą jest, że nie wszystko da radę zrobić samemu. Ale co się tylko da, tego zazwyczaj warto się podjąć. Nie dlatego, że każde samodzielne doświadczenie jest przyjemne (czasem wręcz przeciwnie!), ale dlatego, że zawsze czegoś wartościowego cię uczy. Najczęściej jest to coś o sobie samym, czego nie jesteś w stanie dowiedzieć się, gdy otacza cię zwarta grupka znajomych.

Więc jeśli bardzo chciałbyś spełnić swoje marzenie, a jedyne co stoi na przeszkodzie to brak towarzystwa i strach przed nieznanym: zrób to. Nie wahaj się, zaryzykuj i zacznij liczyć na siebie. Będziesz zaskoczony jak łatwo przyjdzie ci przekuć strach na energię, a brak towarzystwa na odwagę.

ANNA PECKA



Prawdą jest, że nie wszystko da radę zrobić samemu.

Spotkanie z Kazimierzem Albinem

On przeżył Auschwitz

Słyszę głos spikerki: „Niestety nie możemy już wpuścić większej liczby widzów”. Staję na palcach, by być lepiej widocznym w tłumie i krzyczę w kierunku drzwi: „Jestem redaktorem! Muszę wejść na salę!”. Rosły mężczyzna w czarnej koszulce ze złotym napisem „ochrona” mówi coś przez krótkofalówkę. Wpuszcza mnie.

Główna sala Auditorium Maximum napętna się po brzegi. Studenci siadają na schodach, na oparciach, na podłodze. Drzwi pozostają otwarte, aby ci, którym nie udało się wejść, mogli przynajmniej przysłuchiwać się spotkaniu.

Staruszek w popielatym garniturze rozdaje autografy na swoich książkach. Młodzi ludzie podchodzą do kombatanta z entuzjazmem, ale i z respektem wywołanym świadomością tego, kim jest i co przeżył człowiek, którego widzą. Kazimierz Albin brał do ręki książki, podpisywał się zamaszystym ruchem i oddając je, uśmiechał się do studentów po przyjacielsku.

Gdy świadek historii mówił, słuchali wszyscy. Kiedy czasami przerywał na chwilę, musząc nad czymś się zastanowić, na sali nie dało się usłyszeć choćby kaszlnięcia. – Jechaliśmy do Auschwitz wagonem osobowym, nie bydlęcym. To jeszcze nie te czasy. Ale warunki w obozie na samym początku, w 1940 roku, były najgorsze. Niemcy mówili „Żydzi mają prawo tu żyć przez dwa tygodnie, księża przez miesiąc, Polacy przez trzy miesiące”.

– Miałem szczęście. Przenieśli mnie do komanda pracującego w piekarni obozowej. Nie tylko mieliśmy tam lepsze warunki i lżejszą pracę, ale też mogliśmy pomagać kolegom. Każdy coś wynosił i rzucał naszym przez płot. Ale jak esesmani znaleźli u kogoś bochenek za pazuchą – pod ścianę i tyleśmy chłopów widzieli – wspominał w Auditorium Maximum bohater wieczoru.

Kazimierz Albin uciekł z obozu w lutym 1943 roku. Opis ucieczki to seria bardzo wyraźnych, jakby namalowanych ręką malarza obrazów: żegluga skradzioną łodzią po rzece Soli, pola spowite mgłą, niemieckie patrole z psami i automatami, zimne noce w lasach...

Potem Kraków, szkolenie, konspiracja... ale to już osobna historia.



Gdy świadek historii mówił, słuchali wszyscy. Kiedy czasami przerywał na chwilę, musząc nad czymś się zastanowić, na sali nie dało się usłyszeć choćby kaszlnięcia.

Potem Kraków, szkolenie, konspiracja... ale to już osobna historia.

MARCIN WIĘCKOWSKI

SPOTKANIE ODBYŁO SIĘ 12 MARCA W SALI AUDITORIUM MAXIMUM. ZORGANIZOWAŁO JE KOŁO NAUKOWE HISTORYKÓW STUDENTÓW UJ.

Rozmowa o mieście

Działasz lokalnie? Weź udział w debacie!

Członkowie organizacji All In UJ pod patronatem Ligi Odpowiedzialnego Biznesu zapraszają na panel dyskusyjny „Kreowanie przestrzeni życiowej w nowoczesnym mieście XXI wieku”.



Celem projektu jest dyskusja z osobami działającymi aktywnie w przestrzeni miejskiej, angażującymi się w lokalne inicjatywy, zainteresowanymi rozwojem miasta oraz szeroko pojętym CSR (społeczną odpowiedzialnością przedsiębiorstw chroniących środowisko).

W dyskusji udział wezmą m.in.: przedstawiciele Krakowskiego Alarmu Smogowego (ruch przeciwdziałający zanieczyszczaniu miejskiego powietrza), dr Paweł Kubicki (socjolog i wykładowca UJ) i Tomasz Pytko (działacz społeczny, członek projektów HejtStop, współzałożyciel All In UJ). Mowę

o miastach w USA wygłosi Travis Mielonen – Amerykanin na stanowisku Solution Architect (analityk rozwiązań IT i rozwoju technologii) oraz członek Serve the City działającego na rzecz Krakowa. Oficjalnymi partnerami są: Liga Odpowiedzialnego Biznesu, PwC

Polska, All In UJ oraz Krakowski Alarm Smogowy.

Debata odbędzie się 16 kwietnia, o godz. 17.00 w Metaforma Cafe.

ALEKSANDRA FALISZEK

Z wizytą na Ukrainie. Wykład naszego naczelnego

Z wiedzą na wschód

Bartek Borowicz, redaktor naczelny „WUJ-a”, był w marcu gościem Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach (Ukraina). Spotkał się tam ze studentami i wygłosił wykład „Sztuka wywiadu”.

Nasz naczelnny opowiadał o swoich doświadczeniach zdobytych w kilkunastu redakcjach, w których miał okazję pracować. Słuchaczami byli studenci dziennikarstwa. Wykład zakończył się długimi brawami. – To nie było zwyczajne przemówienie. To spotkanie było dla nas czymś, nowym, niespotykanym i bardzo interesującym. Gość zamiast używać „języka uczelni” mówił jak człowiek z redakcji, ktoś kto jest w tym zawodzie, wie o czym mówi. Największą wartością tego wykładu były dla mnie życiowe porady i doświadczenia, jakimi podzielił się z nami Bartek – mówi Olya Kostyuk, studentka dziennikarstwa, która publikuje w obywatelskim piśmie „Chesno”.

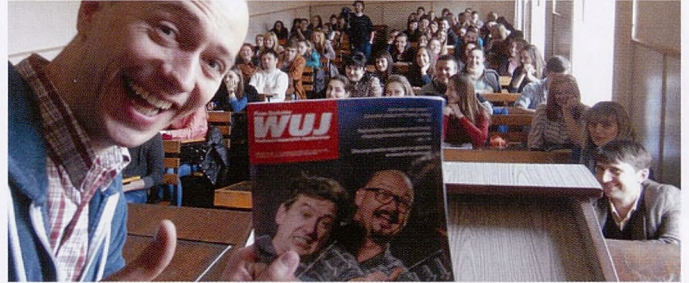
– Słuchając gościa z Polski wiedziałam, że wie, o czym mówi, ma doświadczenie. Mówił tak luźno i od serca, że bardzo przyjemnie

się tego słuchało. To był bardzo ciekawy wykład, a porady, które nam wypisał bezcenne – dodaje Masley Maria, również studiująca w Czerniowcach.

O spotkaniu z naszym redaktorem naczelnym ciepło mówią również wykładowcy z ukraińskiej uczelni. – To był bardzo użyteczny wykład, potrzebny naszym studentom. Porady, uwagi i własne doświadczenia w jednym były strzałem w dziesiątkę. Urzekło mnie, jak ważne przy przeprowadzaniu wywiadu jest jego ekskluzywność, wyjątkowość; jak ją uzyskać i dlaczego to takie ważne – mówi Lilia Shutiak, wykładowczyni dziennikarstwa internetowego i PR.

Bartek został zaproszony na kolejne spotkania na uczelni w Czerniowcach.

MATEUSZ WAWRZYNOWICZ



Nasz naczelnny opowiadał o swoich doświadczeniach zdobytych w kilkunastu redakcjach, w których miał okazję pracować. Słuchaczami byli studenci dziennikarstwa z Ukrainy.

PAKA po raz 31

Najbliższa edycja przeglądu kabaretowego PAKA odbędzie w dniach 23-26 kwietnia w krakowskiej Rotundzie. Podczas imprezy, nazywanej przez organizatorów „serialem, który trwa już 31 lat”, w rolach głównych wystąpią: Hrabi, Jurki, Łowcy. B oraz Czesuaf.

Konferencja prasowa z udziałem gości specjalnych otworzy przegląd w czwartek, 23 kwietnia. Podsumowaniu kabaretowych wydarzeń roku towarzyszyć będą liczne pokazy artystyczne oraz prezentacje książek i płyt. Piotr Gomulec poprowadzi następnie Wieczór Ostatniej Szansy, w którym Antoni Gorgoń Grucha, Ścibor Szpak i Rafał Pacześ powalczą o „dziką kartę” od publiczności. Dzień zakończą występy „głównych aktorów” 31. PAKI. Kabaret Czesuaf wykona numery z „Niebezpiecznych związków”,

Łowcy. B zaprezentują absurdalny humor w „Także tego”, a Hrabi wspólnie z grupą Jurki rzucą „Aktorem w płot”.

Piątkowe prezentacje poprzedzi finał konkursu piosenki kabaretowej prowadzony przez Tomasza Jachimka. Podczas koncertu „M jak miłość, P jak pojedynek” zmierzy się czwórka „głównych aktorów” przeglądu. Nowy odcinek improwizowanego serialu „Spadkobiercy” zwieńczy drugi dzień eventu.

W sobotę reprezentacja kabareciarzy zmierzy się z druży-



Łowcy. B – jedna z wielu gwiazd PAKI.

ną krakowskich księży w meczu piłkarskim na stadionie KS Nadwiślan. Odbędzie się też kolejna runda finału piosenki kabaretowej oraz następny etap zmagania grup Hrabi, Jurki, Czesuaf i Łowcy. B – koncert „Księżniczka Otsa”. W improwizowanym spektaklu załoga Star Treku będzie miała za zadanie uwolnić więzioną przez szalonego ojca księżniczkę.

Werdykt wzostanie ogłoszony niedzielę o godzinie 11. Chwilę później kabareciarze przeczytają dzieciom swoje ulubione bajki i wiersze z dzieciństwa. O godzi-

nie 18 Piotr Bałtroczyk, Artur Andrzej, Mariusz Kałamaga i Marcin Wójcik poprowadzą w kinie Kijów zamykający PAKĘ koncert „Czterej pancerni i...”.

Bilety na przegląd można nabyć na stronach www.paka.pl/ bilety oraz www.biletynakabarety.pl/. Wejściówki na wszystkie wydarzenia będą też do zdobycia w kasie Rotundy (ul. Oleandry 1). Karnet na PAKĘ kosztuje 90 zł. Więcej informacji znajdziecie pod adresem www.paka.pl.

KAJETAN OWCZAREK

Studentki w chórze

Gospel znaczy szczęście

Nie od dzisiaj wiadomo, że pasję warto rozwijać. Studia nie muszą w tym przeszkadzać, a przeciwnie: pomagają. Tego samego zdania są Dominika Matejko i Ewelina Itrich, studentki UJ, które śpiewają w chórze gospel Joyful Voice.

Co się kryje pod nazwą chóru? Joy oznacza radość, a ful ma wskazywać na przepętienie radością, którą niesie śpiewanie. Ewelina tłumaczy to wyjaśniając jednocześnie znaczenie muzyki gospel: – Chodzi krótko mówiąc o głoszenie Ewangelii, czyli o dobrą nowinę. Teksty w gospel głoszą właśnie tę dobrą nowinę przy akompaniamencie muzyki rozrywkowej, jazzowej, także z elementami soulu czy popu.

PEŁNIA RADOŚCI

Trzeba podkreślić, że gospel śpiewany jest głównie po angielsku, co nie przeszkadza publiczności żywo reagować podczas koncertów. Dziewczyny przyznają, że wykonywane utwory pozytywnie wpływają na ludzi. – Są uśmiechy, płacz ze wzruszenia i dużo tańca, ponieważ przy tej muzyce trudno usiedzieć w miejscu! – przekonuje Ewelina. Dominika dodaje: – Ten odbiór na koncertach stanowi dla nas najmiłą nagrodę. My sami śpiewając przeżywamy coś duchowego, jesteśmy szczęśliwi dzieląc się tym z innymi.

CZTERNAŚCIE LAT ŚPIEWANIA

Chór funkcjonuje od 2002 roku. Regularnie w poniedziałkowe wieczory spotyka się około trzydziestu osób w różnym wieku. Całą grupą dyryguje Aleksandra Sławik, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach. – Jest absolutnym ekspertem w dziedzinie gospel. Brała udział w wielu warsztatach w Polsce, a także za granicą – opo-

wiada Dominika. Takie warsztaty owocują wymianą doświadczeń, a nawet osobistymi spotkaniami z autorami utworów, które wykonuje chór. Każdy kto lubi gospel jest mile widziany. Pewnego razu Ewelina przyprowadziła na próbę kolegę z roku. Spodobało mu się na tyle, że został i śpiewa w chórze do tej pory.

NA CO DZIEN STUDENTKI

Dominika studiuje na piątym roku antropologii kulturowej i na trzecim polityki społecznej. Jak sama przyznaje, to przypadek sprawił, że wybrała UJ, chociaż jest krakuską. – Planowałam studia w Hiszpanii, w trakcie rekrutacji przebywałam w Madrycie. Do składania papierów na UJ namówiła mnie mama. Nie zastanawiałam się długo, lecz przyznaję, że antropologia kulturowa okazała się dobrym wyborem. Natomiast politykę społeczną dobrałam po to, żeby uruchomić do nauki kolejne partie mózgu – dodaje.

Ewelina jest na piątym roku muzykologii. W zeszłym roku rozpoczęła naukę na Akademii Muzycznej w Gdańsku. Jak łączy te kierunki? – Wzięłam urlop dziekański, żeby spokojnie obronić się na UJ. Następnie wracam na AM, a tym samym w rodzinne strony, na Pomorze – odpowiada.

DROGA DO GOSPEL

W jaki sposób dziewczyny znalazły się w chórze? Ewelinę od dziecka interesowała muzyka chóralna. Po przyjeździe do Krakowa



Chór funkcjonuje od 2002 roku. Regularnie w poniedziałkowe wieczory spotyka się około trzydziestu osób w różnym wieku. Całą grupą dyryguje Aleksandra Sławik, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach.

postanowiła poszukać grup wykonujących gospel. Wcześniej próbowała swoich sił w chórze UJ. Podało jej się tam, ale czuła, że to gospel jest właściwą muzyką. Dlatego już od czterech lat angażuje się w Joyful Voice. Dominika zaczęła śpiewać na poważnie w liceum, uczyła się też w szkole muzycznej. Zaraz po jej zajęciach ze śpiewu klasycznego rozpoczynały się zajęcia jazzowe. Zdeterminowana dziewczyna otrzymała możliwość uczęszczania na nie. Następnie poznała Joyful Voice i tam znalazła miejsce dla siebie.

Jak udaje się im połączyć studia ze śpiewaniem? Ewelina przyznała, że w jednym z semestrów miała zajęcia w tym samym czasie co próby. Wychodziła wtedy wcześniej z uczelni, a na spotkania przychodziła troszkę spóźniona. Dominice nigdy coś takiego się nie zdarzyło: – Mimo dwóch kierunków zawsze mam wolny poniedziałko-

wy wieczór. Co więcej uważam, że jest to działanie odgórne po to, że-bym spokojnie uczęszczała na próby – dodaje.

PO STUDIACH ŚPIEW

Dziewczyny niedługo kończą studia. Zdecydowane są jednak dalej śpiewać. Dominika trochę się martwi: – Mam tylko przed oczami początek lipca i obrony prac, ale muzyka jest ważna w moim życiu, dlatego na pewno będę robiła coś w tym kierunku. Ewelina planuje podobnie: – Wracam do Gdańska i tam będę śpiewać w chórze, choć Joyful Voice jest niezastąpiony! – Na szczęście zostało jeszcze kilka miesięcy prób, a także występy. Już teraz Joyful Voice zaprasza na koncert w ramach Festiwalu Gospel City, który odbędzie się w dniach 29-31 maja w Krakowie.

MAGDALENA PULIKOWSKA



Trzeba podkreślić, że gospel śpiewany jest głównie po angielsku, co nie przeszkadza publiczności żywo reagować podczas koncertów. Dziewczyny przyznają, że wykonywane utwory pozytywnie wpływają na ludzi.

Frank Music

Film „Frank” w reżyserii Lenny’ego Abrahamsona to opowieść o przygodzie młodego, ambitnego i aspirującego do bycia muzykiem Jona. Chłopak przypadkiem trafia do offowej kapeli, którą założył tajemniczy Frank (znakomity Michael Fassbender). Wcześniej uczył się nut i próbował pisać piosenki o życiu w szarym mieście. Jednak takie rzeczy są zupełnie nie w stylu tytułowego bohatera. Frank, lider a raczej guru, pokazuje, czym jest muzyka, w świecie, gdzie wszystko staje się instrumentem. Szczoteczka do zębów, podłoga, szkło, włosy... Wystarczy poczuć bluesa, a zagra się na wszystkim.

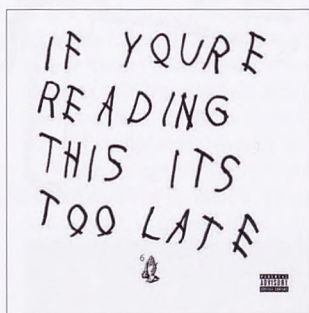
Ten właśnie mały świątek, z dala od ludzi, rozniesie niepozorny Jon, biurowy pracownik, próbujący swych sił na klawiszach. Porzuci uporządkowane życie, aby spełnić marzenia o występowaniu dla rozwrzeszczanych fanów. Twitter i Facebook to główne narzędzia jego działania. Natomiast pozostali członkowie grupy, przypominający trochę rodzinę Adamsów, pracują duszą. Ich świat otworzył dla zwykłych ludzi Jon, ponieważ udostępnił próby w sieci (o czym nie wiedział żaden z członków zespołu). Ile wyświetleń świadczy o byciu „lubianym”? Jak zadowolić współczesnego słuchacza? Czy odciąć od świata artyści zniosą kontakt

z fanami? Dlaczego główny bohater nosi zawsze drewnianą głowę? Warto obejrzeć „Franka” nie tylko, by zaspokoić ciekawość. Film przypadnie do gustu przede wszystkim fanom muzyki, pięknych zdjęć (James Mather) i klimatów z festiwalu Sundance. Fabuła jest oparta na prawdziwej historii Franka Sidebottoma, gwiazdy muzyki pop z lat 80. Scenariusz jest bardzo oryginalny. Losy ekscentrycznego muzyka to tylko pretekst do opowiedzenia o marzeniach, lękach i obsesjach.

JUDYTA POGONOWICZ
„FRANK” REŻ. LENNY
ABRAHAMSON, 2014, IRLANDIA/
WIELKA BRYTANIA



Udana niespodzianka



Drake’a można nie lubić. Można go uznawać za zarozumiałego mazgaja i hipokrytę z dobrej rodziny, który żali się, że „startował z samego dna”. Nie sposób jednak przejść obojętnie

wobec jego muzycznych dokonań i wpływu na kształt „newschoolowego” rapu. Zacieranie granic między hip-hopową melodeklamacją a podśpiewywaniem żywcem wziętym z r’n’b to w znacznej mierze zasługa Drake’a. Młody Kanadyjczyk poszedł w ślady Beyoncé i najnowszy mixtape „If You’re Reading This It’s Too Late” udostępnił w Internecie bez żadnej zapowiedzi.

„Gdy umrę, będę legendą” – rapper stawia sprawę jasno w otwierającym „Legend”. Przechwałki napędzają jego artystyczną ekspresję, ale nie mierzą. Wręcz przeciwnie, zachwycają elokwencją i pomysłowością. Teksty typu: „my-

ślę o pieniądzach i kobietach 24 na 7” to z pozoru puste samochwalstwo, stanowią jednak doskonałe dopełnienie zwierzeń idola próbującego uporać się z sukcesem. Drake dużo eksperymentuje wokalnie, wygina flow we wszystkie strony, by po chwili zaśpiewać refren głosem nie do poznania. Postęp, jaki zrobił przez ostatnie kilka lat, jest niebywały. Do gościnnych występów zaangażował Lil Wayne’a, któremu zawdzięcza umożliwienie rozpoczęcia poważnej kariery w 2008 roku, a także Partynextdoor i Travi\$ę Scotta.

Minimalistyczne podkłady to tylko dyskretne tło dla technicznych popisów Drake’a. Nie są by-

najmniej prymitywne, raczej błędnie oczyszczone ze zbędnych ozdobników. Dominują powolne i hipnotyczne melodie bazujące na mocnym basie i ciężkich trapowych bitach – próżno tu szukać potencjalnych radiowych szlagierów.

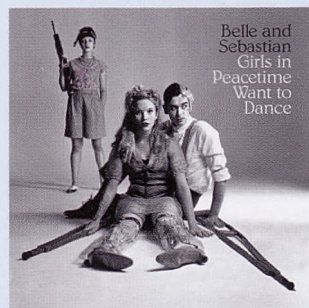
„If You’re Reading This...” to najbardziej udana muzyczna niespodzianka od niezapowiedzianej premiery albumu „Beyoncé” w 2013 roku. Kto wie, może faktycznie Drake będzie kiedyś legendą?

KAJETAN OWCZAREK

Drake, „If You’re Reading This It’s Too Late”, CASH MONEY, 2015

Pop z ambicjami

„Girls in Peacetime Want to Dance” to dziewiąty album Belle and Sebastian, szkockiej kapeli indie rockowej uformowanej w 1995 roku. Nagrany po pięcioletniej przerwie spowodowanej



walką wokalisty Stuarta Murdoch z zespołem chronicznego zmęczenia, zaskakuje popową estetyką i odważnym czerpaniem z dyskotekowych rytmów lat 70. i 80.

Nieoczekiwaną przemianę grupy sygnalizują intelektualnych balad wyjaśnił sam Murdoch, stwierdzając, iż „współczesna muzyka cierpi na deficyt wyrafinowanego, pełnego drobnych smaczków, wpadającego w ucho popu”. „Girls...” stanowi najwyraźniej odpowiedź na rzekomy brak ambitnej muzyki rozrywkowej, znakomicie łącząc błyskotliwe teksty z bogatą warstwą muzyczną. W instrumentarium siedmioosobowego zespołu zagościł w końcu syntezator, któ-

ry zupełnie odmienił brzmienie zespołu. Umożliwił powstanie tanecznego singla „The Party Line” i pobrzmiewa mniej lub bardziej dyskretnie we wszystkich utworach. Śmiała transformacja nie równa się jednak ucieczce w skrajność. Urzekające, spokojne kompozycje charakterystyczne dla Belle and Sebastian nadal bazują na gitarach i skrzypcach, czego dowodzi choćby „The Cat with the Cream”.

Lekkie piosenki o uczuciach przeplatają się na „Girls...” z refleksyjnymi, intymnymi utworami – na otwierającym płytę „Nobody’s Empire” Stuart zdecydował się nawet opowiedzieć o zmaganiach z chorobą. Jego delikatny, wysoki wo-

kal doskonale współgra z sentymentalnymi melodiami, niekiedy akompaniuje mu Sarah Martin.

Dla fanów Belle and Sebastian „Girls...” stanowić będzie niemałe zaskoczenie. Ryzykowna zmiana brzmienia okazała się jednak strzałem w dziesiątkę i zaowocowała powstaniem pełnego świeżych rozwiązań, ambitnego popowego albumu.

Kajetan Owczarek

Belle And Sebastian, „Girls in Peacetime Want to Dance”, Matador, 2015

Piłkarki spotkały się z rektorem

Mistrzynie Polski w futsalu

Ogromny zaszczyt spotkał podopieczne Bartłomieja Łukacza, które drugi raz z kolei wywalczyły złoty medal w Ekstralidze Futsalu. 30 marca w sali Senackiej Collegium Novum młode reprezentantki UJ spotkały się z prof. Wojciechem Nowakiem, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. – To ogromny sukces. Powód do dumy dla całego zespołu, sztabu trenerskiego i każdego z osobna. Z całego serca gratuluję. Jesteście najlepsze. Możecie być pewni, że macie w nas absolutnych sojuszników – powiedział prof. Wojciech Nowak.

Do gratulacji dotoczył także Ryszard Niemiec, prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Podkreślił fakt, iż zwycięstwo młodych zawodniczek jest tym bardziej znaczące ze względu na deficyt sukcesów w małopolskiej piłce nożnej w ciągu ostatnich lat. – Życzyłbym sobie, by po zakończeniu karier piłkarskich pań, moglibyśmy rozmawiać w tej sali o paniach jako kandydatkach do medalu Kalos Kagathos, który przyznawany jest najwybitniejszemu polskiemu sportowcom – powiedział Ryszard Niemiec. Pod koniec spotkania rektor prof.

Wojciech Nowak otrzymał od liderki drużyny Kingi Wilk pamiątkową koszulkę z autografami wszystkich zawodniczek, a więc: Justyny Maziarz, Anny Popławskiej, Magdaleny Knysak, Kingi Wilk, Małgorzaty Bartosiewicz, Natalii Sitarz, Katarzyny Ładochy, Karoliny Gruszki, Anny Adamskiej, a także Anny Zapaty, Magdaleny Gozdeckiej, Angeliki Biskup, Wioletty Myjak i Dardy. Koszulka trafiła do Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Collegium Maius.

MAGDALENA PAWŁOWSKA



Nasze piłkarki, podopieczne Bartłomieja Łukacza, drugi raz z kolei wywalczyły złoty medal w Ekstralidze Futsalu!

Medal w karate

Na Mistrzostwach Makroregionu Południowego w Karate Kyokushin studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego zajęły wysokie miejsca, pokonując współzawodniczkę w swoich kategoriach. W kacie senior kobiet złoty medal zdobyła Anna Lisowska, natomiast w kumite senior kobiet – 55 kg złoty otrzymała Edyta Goncerz. Z kolei w kumite kobiet +60 kg brązowy

medal powędrował do Natalii Kurowskiej, a 5. miejsce w tej samej kategorii zajęła Lubomira Kuźma. Imponujące rezultaty naszych reprezentantek w tegorocznych zawodach, w których uczestniczyło łącznie aż 228 zawodników z 31 ośrodków można było podziwiać 15 marca na hali sportowej w Jeddliczu. Głównym sędzią był shihan Andrzej Drewniak, a organizatorem całego turnieju – Krośnieński Klub Karate Kyokushin, kierowany przez shihan Romana Woźniaka.

Wydarzenie zostało otwarte przez Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego Marię Kurowską, Przewodniczącą Rady Gminy Jeddlicze Piotra Woźniaka oraz Przewodniczącą Komisji OKZSiR Krystynę Marć.

Tabele z wynikami oraz więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.karate.org.pl/kyokushin/aktualnosci.php.

JOANNA PAWLIK



Nasi studenci wywalczyli medale

Sukcesy w zawodach judo

Odbывające się w Bytomiu Akademickie Mistrzostwa Polski w Judo zgromadziły na Górnym Śląsku najlepszych akademickich judoków z całego kraju. Turnieje trwające dwa dni (21 – 22 marca) są widowiskiem cieszącym się ogromną popularnością nie tylko wśród pasjonatów walk na matach.

Prawie 400 zawodników przybyło na halę klubu GKS „Czarni” Bytom, aby wziąć udział w starciach o Puchar Akademickich Mistrzostw w Judo. Nie zabrakło również przedstawicieli Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy zaciebie walczyli o miejsca na podium.

Reprezentantami AZS UJ byli: Sabina Boryczko, Kinga Jabłońska, Małgorzata Tracz oraz Filip Bielec, Robert Derus, Tomasz Kowalski, Jakub Licak, Patryk Suchoń i Piotr Urbańczyk.

Zawodnicy i zawodniczki UJ wywalczyli następujące medale: srebrny i brązowy w kategorii typy uczelni (Małgorzata Tracz i Sabina Boryczko), brązowy w klasyfikacji generalnej w kategorii do 70 kg kobiet (Małgorzata Tracz), 7. miejsce w kategorii do 63 kg kobiet (Sabina Boryczko) oraz 9. miejsce w kategorii do 66 kg mężczyzn (Patryk Suchoń).

Udział w Akademickich Mistrzostwach Polski wzięli w tym roku judocy z prawie 60 uczelni wyższych z całej Polski pobijając

przy tym rekord frekwencji w zawodach.

Organizatorem imprezy podobnie jak w roku ubiegłym był Akademicki Związek Sportowy Katowice. Co ciekawe, w Mistrzostwach mogli wziąć udział nie tylko studenci polskich uczelni wyższych, ale również olimpijczycy, reprezentanci kraju i doświadczeni zawodnicy judo biorący udział w Mistrzostwach Europy i Świata, którzy znacznie podnosili poprzeczkę podczas walk o wygraną.

Tytuł Akademickich Mistrzów Polski Judo w 2015 roku ostatecznie zdobyła AWF Katowice a tytuł Mistrzyń Judo – podobnie jak w roku ubiegłym – Uniwersytet Warszawski.

Honorowym patronatem imprezę objęli Prezydent Miasta Bytom Damian Bartyła oraz Prezes Polskiego Związku Judo Zenon Mościński.

ALEKSANDRA FALISZEK



W Bytomiu zmierzyło się aż 400 zawodników. Nasi studenci walczyli z dobrymi wynikami.

Życiowy sukces Weroniki Bieli

Snowboardzista z UJ w światowej czołówce

Ponownie piszemy o sukcesach Weroniki. 23-letnia studentka matematyki oraz fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim po raz pierwszy w swojej karierze znalazła się w pierwszej dziesiątce Pucharu Świata.

Zawodniczka klubu AZS Zakopane, Weronika Biela, choć późno rozpoczęła przygotowania do sezonu, odniosła właśnie życiowy sukces w niemieckim Winterbergu, gdzie 14 marca w snowboardowych zawodach Pucharu Świata w slalomie równoległym zajęła czwarte miejsce. W półfinale podopieczna Piotra Skowrońskiego musiała uznać wyższość Seliny Joerg, która wyprzedziła ją zaledwie o 0.10 sekundy, a w walce o trzecie miejsce lepsza okazała się Rosjanka Alena Zavarzina.

Matka Weroniki, pani Elżbieta, która na co dzień uczy wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 2 w Zakopanem, przyznała, że wraz z mężem od zawsze starali się zachęcać córkę do sportu. Weronika, dla której w chwili obecnej celem są Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Korei Południowej, nie mogła wybrać innej drogi – jej rodzice są trenerami narciarstwa alpejskiego. Początkowo zajęła się właśnie narciarstwem, zdobyła nawet Puchar Polski jako juniorka, dopiero później spróbowała swoich sił na snowboardowej desce.

Prócz osiągnięć sportowych, również na uczelni może pochwalić się wynikami, jakich nie jeden student mógłby tylko pozazdrościć. - Jakoś to mi się udaje i dlatego jestem „podwójnie” szczęśliwa. A jeszcze (...) zostałam zakwalifikowana do programu Erasmus, czyli



międzynarodowej wymiany studentów. Przypadła mi Lublana (...) – powiedziała Weronika.

JESSICA SWOBODA, ŹRÓDŁO: WWW.EUROSPORT.ONET.PL

Akademickie Mistrzostwa Polski

Udany występ kadry UJ

Za nami Akademickie Mistrzostwa Polski w narciarstwie alpejskim. Impreza odbyła się na zakopiańskim stoku Harenda w dniach 2-6 marca. W wydarzeniu wzięło udział blisko 400 zawodników, którzy reprezentowali 53 uczelnie. Tym bardziej cieszą nas bardzo dobre rezultaty narciarzy z KU AZS UJ.

Ogromny sukces odniosły nasze zawodniczki. Panie w składzie: Weronika Biela, Pamela Drozd, Adrianna Fryc, Zuzanna Góźdz, Urszula Horeczy, Karolina Jaszczewska, Aleksandra Krawczyk, Aleksandra Łukaszyk, Patrycja Pakońska, Anna Wróbel, Karolina Zdzińska zajęły drugie miejsce w generalnej klasyfikacji drużynowej i miejsce pierwsze w klasyfikacji drużynowej uniwersytetów. Indywidualnie także wypadliśmy znakomicie – aż trzy dziewczyny: Urszula Horeczy (6), Aleksandra Krawczyk (16), Aleksandra Łukaszyk (19) załapały się do pierwszej dwudziestki w slalomie gigancie. W slalomie było jeszcze lepiej – Aleksandra Łukaszyk była piątą, Urszula Horeczy – szóstą, a Anna Wróbel trzynastą.

Z kolei w klasyfikacji indywidualnej popularnego „giganta” w typie uniwersytety zawodniczki Uniwersytetu Jagiellońskiego zdobyły całe podium! Niewiele gorzej było w przy-

padku slalomu, gdzie nasze panie zajęły dwa najwyższe stopnie podium, a czwarta była Ania Wróbel.

Męska kadra w składzie: Kamil Januszek, Kamil Karolczyk, Mateusz Kozubal, Paweł Mucha, Piotr Ochwat, Krzysztof Słupiński, Piotr Wilk, Jacek Zwara również zaprezentowała się pozytywnie. Świetnie w slalomie gigancie zadebiutował Kamil Januszek (27 miejsce). Nieco dalej uplasowali się Krzysztof Słupiński (49) oraz Piotr Wilk (64). Natomiast w slalomie najlepiej pojechał Krzysztof Słupiński (35) i Piotr Wilk (44). Kamil Januszek i Mateusz Kozubal zajęli ex aequo 64. miejsce. W klasyfikacji drużynowej uniwersytetów rywalizacja o podium była wyrównana. Panowie uplasowali się ostatecznie na 4. pozycji.

STANISŁAW KUREK, ŹRÓDŁO WWW.AZS.UJ.EDU.PL



Fotoreportaż

Kraków – tu studiuję

Zdjęcia: Magdalena Pulikowska

